

Sobiesław Szybkowski

Instytut Historii, Uniwersytet Gdański

Pochodzenie Chodeckich herbu Ogon oraz ich związki rodzinne z Umieńskimi i Lubińskimi

O znaczącej rodzinie możnowładczej Chodeckich, której działalność od połowy XV stulecia była związana przede wszystkim z Rusią Czerwoną, wiadomo już sporo. Jako pierwszy pojawił się na tym terytorium w latach 30. XV wieku Mikołaj Parawa z Lubina, od 1440 roku dzierżący bogate starostwo halickie. Spuścił go po Parawie, poległym bezdzietnie w 1450 roku w bitwie na Krasnym Polu w Mołdawii, przejął ostatecznie jego bratanek Stanisław Chodecki, zmarły w 1474 roku jako wojewoda lwowski (ruski). Znaczenie rodziny budowali także synowie Stanisława: Jan, Mikołaj, Stanisław (młodszy), Piotr, Andrzej, Spytek, Otto i Rafał, na nich jednak ta wybitna familia wygasła w linii męskiej: jako ostatni (1534) zmarł wojewoda krakowski Otton Chodecki¹.

Z dokładniejszym ustaleniem rodowodu Chodeckich problemy mieli autorzy starszej literatury przedmiotu, w której znajdujemy informacje dotyczące ich genealogii. Adam Boniecki w poświęconym tej rodzinie fragmencie swojego *Herbarza*... wprawdzie bardzo przenikliwie wywiódł ją od jednego z czterech braci Ogonów: Pawła, Marcina, Jakuba i Piotra, którzy w 1329 roku

¹ Zob. A. Boniecki: *Herbarz polski*. T. 3. Warszawa 1900, s. 19—21; F. Papée: *Chodecki Andrzej*. W: PSB, T. 3, s. 349—350; W. Pociecha: *Chodecki Otto*. W: PSB, T. 3, s. 350—351; Tenże: *Chodecki Stanisław* [I]. W: PSB, T. 3, s. 351—352; Tenże: *Chodecki Stanisław* [II]. W: PSB, T. 3, s. 352—353; J. Wiśniewski: *Parawa Mikołaj z Lubina*. W: PSB, T. 25, s. 197; UrzRus, s. 43, 66—68, 97, 116, 151, 158—160, 318; UrzPod, s. 128—129, 130, 141—142, 144, 195; *Urzednicy województwa krakowskiego XVI—XVIII wieku. Spisy*. Oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska. Kórnik 1990, s. 106, 216; UrzCentr, s. 79, 161; *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI—XVIII wieku. Spisy*. Oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska. Kórnik 1993, s. 123, 173.

otrzymali nadanie czterech wsi w ziemi dobrzyńskiej: Lubina, Murzynowa, Woli i Dąbrówki, jednak nie był w stanie poprowadzić filiacji Chodeckich od którejkolwiek z wymienionych osób. W jego interpretacji najwcześniejszymi przedstawicielami wspomnianej rodziny możnowładczej byli zatem: Mikołaj Parawa z Lubina, jego brat Jakub z Lubina (starosta halicki w 1451 roku) oraz bratanek wspomnianych: Stanisław Chodecki, późniejszy wojewoda lwowski². Ustalenia A. Bonieckiego w tym zakresie bez zmian przyjął Włodzimierz Dworzaczek, który w drugim tomie swojej *Genealogii* zamieścił tablicę genealogiczną Chodeckich³. Niczego nowego do omawianej kwestii nie wnieśli również autorzy biogramów Mikołaja Parawy i wojewody Stanisława Chodeckiego, zamieszczonych w *Polskim słowniku biograficznym*⁴.

Znaczny postęp w zakresie rozwiązywania interesującego nas tu problemu przyniosły dopiero badania Janusza Bieniaka. Na podstawie niebudzącego wątpliwości przekazu źródłowego ustalił on, że ojcem Stanisława Chodeckiego był zmarły jesienią 1444 lub na początku 1445 roku podskarbi koronny Andrzej Miłośnik, piszący się najczęściej z dobrzyńskiego Lubina, rzadziej zaś z łączycyckiego Umienia, dzierżący już jednak także wielkopolski Chodecz (obecnie Chocz) w powiecie kaliskim, od którego zostało następnie urobione nazwisko jego bezpośrednich descendentów. Wspomniany badacz uznał również Andrzeja oraz Mikołaja Parawę i Jakuba z Lubina za synów stolnika dobrzyńskiego (1402—1414) Andrzeja z Lubina. Pozwoliło to w dalszej kolejności na pociągnięcie linii genealogicznej Chodeckich aż do miecznika dobrzyńskiego (1377—1392) Piotra z Umienia i Lubina, który był synem kasztelana dobrzyńskiego (1350—1364) Piotra z Radzików, zatem jednego ze wspomnianych braci Ogonów. Do zasług J. Bieniaka należy dodać jeszcze i to, że wskazał on na bliskie agnатыczne pokrewieństwo łączące Chodeckich z Umieńskimi herbu Ogon, ponieważ według jego ustaleń bratem stolnika Andrzeja miał być Dobiesław (Dobek) z Umienia i Lubina, zmarły ok. 1428/1429 roku jako sędzia dobrzyński, uprzednio długoletni podstoli (1406—1420) i stolnik (1423—1428) w tej hierarchii ziemskiej⁵. Badacz ten wprowadził również do genealogii dzie-

² A. Boniecki: *Herbarz polski...*, s. 19.

³ W. Dworzaczek: *Genealogia*. T. 2. Warszawa 1959, tab. 117.

⁴ W. Pocięcha: *Chodecki Stanisław* [I]..., s. 351—352; J. Wiśniewski: *Parawa Mikołaj...*, s. 197.

⁵ J. Bieniak: *Od wójtów Rypina do rodu szlacheckiego. Starorypiński w XIV i XV stuleciu*. W: *Rypin. Szkice z dziejów miasta*. Red. M. Krajewski. Rypin 1994, s. 39; J. Bieniak: *Elita ziemi dobrzyńskiej w późnym średniowieczu i jej majątki*. W: *Stolica i region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*. Red. O. Krut-Horonziak, L. Kajzer. Włocławek 1995, s. 36; J. Bieniak: *Możliwości i zadania polskich genealogów-mediewistów*. W: *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce*. Red. M. Rokosz. Kraków 1995, s. 88—89; J. Bieniak: *Radziki (Radzikowo) i ich dziedzice w średniowieczu*. W: *Zamek w Radzikach Dużych na ziemi dobrzyńskiej*. Red. L. Kajzer. Rypin 2009, s. 31—33 i tab. 2; daty sprawowania urzędów przez osoby wymienione w niniejszym akapicie

dziców Umienia i Lubina syna stolnika Andrzeja o imieniu Piotr (odnotowanego w źródłach tylko raz — w 1414 roku, w związku z wyprawą rycerstwa dobrzyńskiego na krzyżacki Kurzętnik) oraz wnuczkę tegoż Piotra, „Jadwigę”, żonę Niemierzy ze Starorypina herbu Nałęcz⁶.

Hipoteza uznająca stolnika Andrzeja za przodka Chodeckich jako ojca Andrzeja Miłośnika została następnie przyjęta za obowiązującą przez badaczy problemu⁷. Warto jednak zauważyć, że zarówno J. Bieniak, jak i inni historyografowie nie starali się odnieść do zgłoszonego już pod koniec lat 70. XX stulecia przypuszczenia Ireny Sułkowskiej-Kurasiowej i Jadwigi Krzyżaniakowej, które sugerowały, że ojcem podskarbiego Andrzeja był wspomniany już Dobiesław z Umienia⁸. Bliższe rozpatrzenie tego poglądu byłoby jednak trudne, ponieważ jego autorki nie podały żadnego uzasadnienia swego sądu.

Swoją koncepcję dotyczącą filiacji podskarbiego Andrzeja Miłośnika od stolnika dobrzyńskiego Andrzeja uzasadnił natomiast szeroko J. Bieniak. Wskazał on mianowicie na to, że syn podskarbiego, Stanisław z Chodcza, w 1454 roku był posesorem królewskiej części Starorypina w ziemi dobrzyńskiej (druga część tej wsi była własnością dziedziczną rodziny szlacheckiej Starorypińskich herbu własnego, a potem ich agnatów), którą wówczas za zgodą króla Kazimierza Jagiellończyka odstąpił za zwrotem sumy zastawnej Krzesławowi z Poczeryna. Odnośne dokumenty monarsze powstałe w związku z tą operacją wyraźnie jednak stwierdzają, że sumy na Starorypinie zostały zapisane jeszcze przez ojca (Władysława Jagiełłę) i brata (Władysława III)

zob.: *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XII—XV wieku. Spisy*. Oprac. J. Bieniak, S. Szybkowski. Kórnik 2014 (dalej: UrzKuj-Dobrz), s. 223, 260, 269, 276, 278, 280—281, 296, 306.

⁶ J. Bieniak: *Od wójtów Rypina...*, s. 40—41; Tenże: *Sadłowo i jego dziedzice w średniowieczu*. W: *Zamek w Sadłowie na ziemi dobrzyńskiej*. Red. L. Kajzer. Rypin 2004, s. 78, przyp. 353; J. Bieniak: *Radziki...*, s. 33; jeszcze A. Boniecki (*Herbarz...*, s. 20) i J. Wiśniewski (*Parawa Mikołaj...*, s. 198) uważali żonę Starorypińskiego za siostrę lub bratanicę Mikołaja Parawy i podskarbiego Andrzeja Miłośnika. Podsumowanie koncepcji J. Bieniaka zob. schemat 1.

⁷ Zob. przykładowo: A. Szweda: *Służba w dyplomacji drogą awansu społecznego?* W: *Człowiek w średniowieczu. Między biologią a historią*. Red. A. Szymczakowa. Łódź 2009, s. 172; S. Jóźwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski: *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409—1411*. Malbork 2010, s. 174; S. Szybkowski: *Świadkowie przywileju wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen z 28 X 1409 roku. Z badań nad prokrzyżacką orientacją wśród szlachty dobrzyńskiej w okresie wojny 1409—1411*. Zap. Hist. 2010, T. 75, s. 36—38; Tenże: *Elita ziemi dobrzyńskiej na przełomie XIV i XV wieku. Między zakonem krzyżackim a Królestwem Polskim*. W: „Średniowiecze Polskie i Powszechne”. T. 3 (7). Red. J. Sperka, B. Czwojdrak. Katowice 2011, s. 94, 109, 111, 118.

⁸ I. Sułkowska-Kurasiowa: *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370—1444*. Warszawa 1977, s. 229; J. Krzyżaniakowa: *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej w XV wieku*. Cz. 2. Poznań 1979, s. 138; jedynie J. Bieniak (*Radziki...*, s. 32, przyp. 72) skonstruował, że obie badaczki „mylnie” uznały Andrzeja za syna Dobiesława.

króla Kazimierza. Otrzymał je zatem co najmniej ojciec Stanisława: podskarbi Andrzej. J. Bieniak poszedł jednak w swoim wnioskowaniu jeszcze dalej. Uznał on bowiem, że zapis Władysława Jagiełły jest tożsamy z zapisem, którego na królewskiej części Starorypina monarcha ten udzielił w 1411 roku stolnikowi dobrzyńskiemu Andrzejowi⁹. Pozornie więc wszystko układa się w zgrabną całość: Stanisław z Chodcza odziedziczył królewską część wspomnianej wsi po swoim ojcu, który z kolei przejął ją po stolniku Andrzeju. Ten zaś „musiał” być rodzonym agnатыcznym dziadem Chodeckiego¹⁰.

Wnikliwy genealog, zajmujący się stosunkami rodzinnymi polskiej szlachty piętnastowiecznej, powinien jednak zwrócić uwagę na rysę na omówionej tutaj koncepcji. Oto bowiem jak dotąd nie odkryto źródeł, które w bardziej bezpośredni sposób dowodziłyby tego, że podskarbi był synem stolnika. Zapisy na starorypińskiej królewskoszyźnie wraz ze zgodą na jej wykup z rąk poprzednich zastawników mógł wszak od Władysława Jagiełły i Władysława III uzyskać dopiero Andrzej Miłośnik, ojciec Stanisława. Był on przecież ulubionym dworzaninem Jagiełły w ostatnim okresie jego panowania (co wyjaśnia pochodzenie jego przydomka), ważną rolę odgrywał również podczas rządów Władysława III jako podskarbi koronny. Bliskie związki ze wspomnianymi monarchami mogły mu więc ułatwić pozyskanie zapisu¹¹.

Do ugruntowania przekonania o tym, że stolnik był ojcem podskarbiego, nie skłaniają też źródła dokumentujące związki majątkowe pierwszego z wymienionych. Stolnik Andrzej nigdy nie używał przydomka posesjonatywnego urobionego od Umienia w ziemi łęczyckiej czy Lubina w ziemi dobrzyńskiej, zatem od wsi, z których pisał się zarówno Andrzej Miłośnik, jak i jego (według koncepcji J. Bieniaka) stryj — sędzia dobrzyński Dobiesław¹². Jedyne źródło wymieniające go z przydomkiem posesjonatywnym to dokument sądu ziemskiego dobrzyńskiego z 1407 roku, gdzie w testacji stolnik Andrzej figuruje pisany ze Starorypina (*de Antiqua Rypin*)¹³. Warto tutaj jeszcze za-

⁹ KDP, T. 2/2, nr 354; J. Bieniak: *Od wójtów Rypina...*, s. 39; Tenże: *Elita ziemi dobrzyńskiej...*, s. 36; Tenże: *Możliwości...*, s. 88—89; Tenże: *Radziki...*, s. 31—33.

¹⁰ Jako niewypowiedziany argument pomocniczy za taką właśnie konstrukcją genealogiczną przemawia również kryterium imionowe, podskarbi i stolnik nosili wszak to samo imię: Andrzej.

¹¹ Przydomek podskarbiego w polskim brzmieniu zob.: AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 10, k. 268; *Podwoły kazimierskie 1407—1432*. Wyd. S. Krzyżanowski. AKH 1909—1913, T. 11, s. 449; jako „ulubieniec” Jagiełły (*liephaber, lyebhaber*) wspomniany w: CV, nr 1426; *Liv-, Est- und Kurländisches Urkundenbuch*. Bd. 8. Hrsg. H. Hildebrand. Moskau 1884, nr 512; A. Szweada: *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386—1454*. Toruń 2009, s. 63; Tenże: *Służba...*, s. 172—173; S. Szybkowski: *Zjazd w Łęczycy w 1430 roku. Z badań nad wydarzeniami politycznymi w Polsce podczas „burzy koronacyjnej” 1429—1430*. W: „Średniowiecze Polskie i Powszechnie”. T. 2 (6). Red. I. Panic, J. Sperka. Katowice 2010, s. 150, przyp. 39.

¹² J. Bieniak: *Elita ziemi dobrzyńskiej...*, s. 36; Tenże: *Radziki...*, s. 32.

¹³ AP Gdańsk, 1000.4, s. 4, 8.

uważyć, że stolnik jakieś prawa własnościowe do Starorypina miał już 5 lat przed królewskim zapisem na monarszej połowie tej wsi z 1411 roku, skoro we wspomnianym źródle przydano mu przydomek posesjonatywny urobiony od tej osady. Przy czym należy także podkreślić, że w dokumencie Jagiełły potwierdzającym ów zapis nie znajdujemy najmniejszego nawet nawiązania do tego, że było to tylko powiększenie królewskiego długu, ciężącego już dawniej na tej królewszczyźnie¹⁴.

Rzekomych descendentów stolnika dobrzyńskiego Andrzeja „z Lubina” łączyły natomiast wyraźnie potwierdzone źródłowo ponadprzeciętnie bliskie związki rodzinne z synami ich „stryja”, sędziego dobrzyńskiego Dobiesława z Umienia i Lubina. Zanim jednak przejdziemy do ich omówienia, należy bliżej przedstawić dowodnych descendentów tego ostatniego.

Już w 1428 roku został w źródłach wspomniany po raz pierwszy młodszy Dobiesław z Umienia, wprost nazwany synem starszego Dobiesława (wówczas jeszcze stolnika dobrzyńskiego), w 1429 roku określono go natomiast jako syna wdowy po nim — Świętosławy¹⁵.

Dwóch braci sędzica Dobiesława, Pawła i Marcina, poznajemy w 1444 roku, kiedy za 1 łan w Umieniu i 60 grzywien dopłaty nabyli posiadłość w Kwiatkowie w powiecie konińskim od tamtejszego dziedzica Piotra¹⁶. Dokumentująca ten fakt zapiska wyraźnie określa ich jako braci rodzonych, nie powinno być zatem wątpliwości, że byli oni synami sędziego i Świętosławy. Wspomniane rodzeństwo pochodziło najwyraźniej z drugiego związku sędziego Dobiesława, jak słusznie zauważył dawniej Tadeusz Nowak¹⁷. Dla Świętosławy było to bowiem dowodnie drugie małżeństwo. Wcześniej była ona małżonką Mikołaja z Tumusina, z którym także doczekała się potomstwa. Mikołaj zmarł w 1413 roku, a żoną starszego Dobiesława Świętosława została nazwana w 1418 roku¹⁸. Jej drugi małżonek dorosły był już w 1392 roku, skoro wówczas działał samodzielnie przed sądem ziemskim w Łęczycy¹⁹, wątpliwe więc, aby aż do drugiego dziesięciolecia XV wieku pozostawał w stanie bezzennym. W związku z tym należy przypuszczać, że dla sędziego dobrzyńskiego był to również drugi lub kolejny związek.

Synowie sędziego z małżeństwa ze Świętosławą w 1450 roku podzielili się ojcowizną w ziemi łęczyckiej i dobrzyńskiej, przy czym warto podkreślić,

¹⁴ KDP, T. 2/2, nr 354.

¹⁵ AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 92v, 108, 119; A. Szymczakowa: „*Nobiles Siradienses*”. *Rody Porajów, Pomianów, Gryfów, Kopaczów i Pobogów*. Warszawa 2010, s. 165—166; jako jej syn potwierdzony także w późniejszych przekazach, zob. T. Nowak: *Własność ziemska w ziemi łęczyckiej w czasach Władysława Jagiełły*. Łódź 2003, s. 28.

¹⁶ AP Poznań, Poznań Gr. 2, k. 26v.

¹⁷ T. Nowak: *Własność ziemska...*, s. 28.

¹⁸ Tamże, przyp. 156, 243; pierwszego małżonka Świętosławy z Mikołajem z Tumusina identyfikuje również J. Bieniak: *Radziki...*, tab. 2.

¹⁹ TP III, nr 2269.

że dokumentująca to zapiska nazywa ich ponownie braćmi rodzonymi. Młodszy Dobiesław, określony tu jako *frater senior*, otrzymał ojcowskie posiadłości dobrzyńskie: Murzynowo, Gołuchowo i Rudusk. *Fratres juniores*: Marcin i Paweł, natomiast wsie w ziemi łęczyckiej: Umień, Ostrów, Lubno, Olszówkę, oraz Kwiatków w powiecie konińskim. Młodszy synowie sędziego zobowiązali się nadto wypłacić starszemu bratu 150 grzywien²⁰. To niewątpliwie owo niespłacone zobowiązanie stało się powodem tego, że młodszy Dobiesław aż do 1463 roku posiadał zastaw w Umieniu i Ostrowie, który dopiero wówczas został za 100 grzywien wykupiony przez jego młodszego brata Pawła²¹. W tym roku obaj bracia pisali się też z dobrzyńskiego Lubina, co znaczy, że przed tą datą pozyskali dobra w owej wsi²². Sędzic Dobiesław został chorążym mniejszym dobrzyńskim (1463—1481)²³, Marcin natomiast podsędkiem łęczyckim (1475—1493)²⁴.

²⁰ AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 242v—243.

²¹ AGAD, Księgi grodzkie łęczyckie, ks. 8, k. 893.

²² Tamże.

²³ UrzKuj-Dobrz, s. 252; S. Szybkowski: *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370—1501)*. Gdańsk 2006, s. 486. J. Bieniak (UrzKuj-Dobrz, s. 252—253) utrzymuje, że młodszy Dobiesław z Umienia był chorążym mniejszym dobrzyńskim dopiero od 1468 r., nie zgadzając się na moją interpretację datacji karty z ksiąg grodzkich łęczyckich (AGAD, Księgi grodzkie łęczyckie, ks. 9, k. 893), tymczasem koronny argument mojego adwersarza za przeniesieniem datacji tej karty z 12 lipca 1463 r. na 12 lipca 1468 r. nie jest najsilniejszy; na interesującej nas karcie występuje wprawdzie podsędek łęczycki Paweł z Drzewc, który zdaniem J. Bieniaka nie mógł być w 1463 r. podsędkiem, ponieważ był nim dopiero od 21 lutego 1464 r., a jeszcze 12 sierpnia 1463 r. urząd ten sprawował jego poprzednik Mikołaj z Rogoźna (UrzŁęcz, s. 68), jednak w rzeczywistości zarówno młodszy Dobiesław z Umienia i Lubina, jak i Paweł z Drzewc piastowali swoje urzędy (odpowiednio chorążego mniejszego dobrzyńskiego i podsędkę łęczyckiego) już 1 stycznia 1464 r. (AGAD, Księgi grodzkie łęczyckie, ks. 2, k. 1), a karta z ksiąg grodzkich łęczyckich, poświadczająca ostatnie wystąpienie Mikołaja z Rogoźna rzekomo 12 sierpnia 1463 r. (tamże, ks. 1, k. 685), jest pozbawiona datacji (data na k. 683). Wydaje się zatem, że w rzeczywistości może pochodzić z wcześniejszego okresu (co w tak przemieszanym zespole jak łęczyckie księgi grodzkie z XV w. jest zjawiskiem niezwykle częstym), a Paweł z Drzewc został podsędkiem przed 12 lipca 1463 r., czyli wcześniej niż sądzono dotychczas. Za taką interpretacją przemawia również meritum zapisów z księgi grodzkiej łęczyckiej 8, gdzie na k. 893 (moim zdaniem 12 lipca 1463 r.) podsędek łęczycki Paweł z Drzewc zobowiązał się zwrócić chorążemu mniejszemu dobrzyńskiemu Dobiesławowi z Lubina 20 grzywien długu, i księgi grodzkiej łęczyckiej 2, gdzie na k. 1 (1 stycznia 1464 r.) chorąży mniejszy dobrzyński Dobiesław z Lubina kwituje podsędkę łęczyckiego Pawła z Drzewc z wypłacenia mu 20 grzywien. J. Bieniak (UrzKuj-Dobrz, s. 253) przypisuje także młodszemu Dobiesławowi z Umienia i Lubina pierwsze wystąpienie przed sądem ziemskim łęczyckim już w 1426 r., co jest niezwykle mało prawdopodobne ze względu na orientacyjny czas zawarcia małżeństwa przez jego rodziców (zob. dalej). Niewątpliwie chodzi tu jeszcze o jego ojca, który dość często w zapiskach z ksiąg ziemskich łęczyckich był podawany bez tytułatury urzędniczej podstolego dobrzyńskiego (tamże, s. 276), mogło się zatem tak zdarzyć również w okresie, kiedy był dobrzyńskim stolnikiem (1423—1428).

²⁴ UrzŁęcz, s. 68.

Jeszcze jednego syna sędziego Dobiesława zidentyfikował Tadeusz Nowak. Chodzi tu o Piotra z Górek w ziemi łączyckiej (osadę tę dowodnie posiadał wcześniej sędzia), który przed sądem ziemskim łączyckim pojawił się w 1429 roku²⁵. Nazwany synem zmarłego Dobiesława z Umienia poręczył wówczas za Piotra z Drzewc — za zwrot przezeń 14,5 grzywny Świętosławie, wdowie po jego ojcu²⁶. W treści tego przekazu wypada podkreślić to, że Świętosława nie została określona jako matka sędzica Piotra. Dodać jeszcze trzeba, że ten utrzymywał bliskie kontakty z ówczesnym podkomorzym dobrzyńskim Andrzejem Miłośnikiem z Lubina, skoro poręczył za niego w 1433 roku zwrot długu Piotrowi z Wroczyń, co dziedzica Górek naraziło na stratę 30 grzywien, które musiał zwrócić wierzycielowi²⁷. Jak ustalił to już dawniej T. Nowak, Piotr w 1436 roku sprzedał Górki Rytwiańskim-Borysławskim herbu Jastrzębiec za 500 grzywien²⁸. Z zapiski dokumentującej tę transakcję dowiadujemy się również, że żoną Piotra była Świętochna, siostra Piotra i Pawła z Głogowca w ziemi gostynińskiej, herbu Grzymała²⁹.

Na bardzo bliskie pokrewieństwo łączące osoby z najbliższego kręgu rodzinnego podskarbiego Andrzeja Miłośnika z Lubina oraz sędziego dobrzyńskiego Dobiesława z Umienia i Lubina jako pierwsza zwróciła uwagę Alicja Szymczakowa³⁰. Wskazała ona na notę dotyczącą zapisu oprawy dokonanej

²⁵ T. Nowak: *Własność ziemska...*, s. 28.

²⁶ AGAD, Księgi ziemskie łączyckie, ks. 9, k. 287: „Veniens Petrus de Gorky, filius Dobkonis de Unyenye, [recognovit], quod infideiussit in quatuordecim marcis nobilem Petrum de Drzewcze ad Swanthochnam relictam olim Dobkonis de Unyenye ad festum Circumcisionis Domini proximum”.

²⁷ Tamże, ks. 10, k. 268.

²⁸ T. Nowak: *Własność ziemska...*, s. 28. AGAD, Księgi ziemskie łączyckie, ks. 2, k. 121: „Veniens nobilis Petrus de Gorky fecit resignacionem et resignavit perpetuo villam Gorky, prout in suis limitibus et circumferenciis est limitata et distincta, nihil pro se, aut pro suis successoribus penitus reservando, nobilibus Johanni, Alberto, Nicolao et Nicolao filiis bone memorie palatinorum Lanciensium, videlicet domini Martini de Rithwani et domini Stiborii de Borzislavice in quingentis marcis communis monete et numeri Regni Polonie, cum omni jure et dominio, temporibus perpetuis et in ewm. Et Swanthochna, consors Petri, prenominati ad sui [...] cum amicorum suorum et fratrum maturo freta consilio et consensu, dimisit seu recessit a dote et dotalicio in predicta hereditate sibi signatis et cum consensu eciam fratrum suorum Petri de Glogowecz et eciam Pauli de ibidem”; k. 121v: „Veniens Petrus olim de Gorky recognovit se recepisse quingentas marcas pro hereditate Gorky a nobilibus Johanne, Nicolao et Nicolao, Alberto filiis olim palatinorum Lanciensium, eciam recognovit, quod iam omnimoda solucio est sibi facta et nichil circa sibi tenetur”.

²⁹ K. Pacuski: *Możnowładztwo i rycerstwo ziemi gostynińskiej w XIV i XV wieku. Studium z dziejów osadnictwa i elity władzy na Mazowszu średniowiecznym*. Warszawa 2009, s. 112—115. Piotr i Paweł z Głogowca (a także ich bracia Jan i Mikołaj) byli synami rycerza pasowanego Jana i Wichny (tamże, s. 112—113).

³⁰ A. Szymczakowa: „*Nobiles Siradienses*”..., s. 175; Taż: *Współwłaściciele Burzenina nad Wartą w późnym średniowieczu*. W: *In memoriam honoremque Casimiri Jasinski*. Red. J. Wenta, P. Oliński. Toruń 2010, s. 285.

w 1468 roku przez Mikołaja ze Świnic na rzecz jego żony Barbary, córki Jakuba Kuropłocha z Lubina i Burzenina³¹. Zgodnie z funkcjonującym wówczas zwyczajem prawnym zapis ów nastąpił za zgodą krewnych ojczystych i macierzystych Barbary, przy czym jako jej rodzony stryj (*patruus germanus*) wystąpił chorąży mniejszy dobrzyński Dobiesław, syn sędziego Dobiesława. Wydaje się również raczej pewne, że pisarz sądowy ściśle oddał stopień pokrewieństwa łączący Barbarę Kuropłochównę z chorążym, ponieważ dokładnie określił także jej rodzonych wujów: Jana Grabskiego z Siedlątkowa i Mikołaja Grabskiego z Dobrej³². Nie mamy tu zatem do czynienia z przypadkiem, gdy *patruus germanus* mógł oznaczać dalszego krewnego po mieczu.

Jakub Kuropłoch to znany już A. Bonieckiemu brat podskarbiego Andrzeja z Lubina i Mikołaja Parawy³³. Jego rodzonego braterstwa wobec nich dowodzi prawo do spadku po bezpotomnie poległym Parawie oraz nazwanie Stanisława z Chodcza, syna podskarbiego, bratankiem rodzonym (*filiaster germanus*) Kuropłocha w dokumencie Kazimierza Jagiellończyka potwierdzającym rezygnację przezeń na rzecz Chodeckiego z części ruskich dóbr Parawy za 1200 florenów węgierskich: „[...] que ad ipsum Iacobum iusta, vera et legitima divisione, post mortem et obitum generosi Nicolai Parawa de Lubin sunt devoluta”³⁴.

Wziąwszy więc pod uwagę przedstawione stopnie pokrewieństwa, wydaje się, że chorążego Dobiesława, Jakuba Kuropłocha, Andrzeja Miłośnika i Mikołaja Parawę łączyło bliższe pokrewieństwo aniżeli tylko braterstwo stryjeczne, jak sugerował J. Bieniak.

Potwierdzenie tej sugestii znajdujemy także w kolejnych bliskich kontaktach linii pochodzącej od Jakuba z Kuropłocha, łączących ją zarówno z Umieńskimi (zstępnymi sędziego Dobiesława), jak i Chodeckimi. Wydaje się, że tylko z powodu bliskiego pokrewieństwa łączącego go z Janem i Dorotą z Burzenina, wnukami Jakuba Kuropłocha (dziećmi przedwcześnie zmarłego Mikołaja Kuropłoszycy), podsędek łączycy Marcin Dobiesławic z Umienia w 1492 roku upominał się sądownie o królewsczyzny Lubola i Brzeg, które młodym Burzeńskim zagarnął opiekujący się nimi Piotr Wężyk, mąż ich ciotki Anny Kuropłochówny³⁵. Kolejnym opiekunem (1500) dzieci Mikołaja był już jednak pleban burzeński, kanonik i oficjał łączycy Stanisław z Umienia, syn podsędka Marcina, nieściśle określany jako „stryj” swych pupili (w rzeczywistości: stryj stryjeczny)³⁶. Jako opiekun Burzeńskich występował również

³¹ AGAD, Księgi grodzkie sieradzkie, ks. 15/16, s. 510—511.

³² A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka w XV wieku. „Magnifici et generosi”*. Łódź 1998, s. 74—79 i tab. 2/2.

³³ A. Boniecki: *Herbarz polski...*, s. 19.

³⁴ ProchMat, nr 162; J. Bieniak: *Od wójtów Rypina...*, s. 40—41.

³⁵ A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka...*, s. 322—323.

³⁶ A. Szymczakowa: *Współwłaściciele...*, s. 288—289; Z. Wilk-Woś: *Późnośredniowieczna kancelaria arcybiskupów gnieźnieńskich (1437—1493)*. Łódź 2013, s. 222; o karierze

starosta halicki Jan Chodecki (syn Stanisława z Chodcza), podobnie jak kanonik Stanisław nazywany ich „stryjem” (w rzeczywistości: brat stryjeczno-stryjeczny³⁷).

Kolejne źródło zdające się wskazywać, że podskarbi Andrzej Miłośnik, Mikołaj Parawa i Jakub Kuropłoch z Lubina oraz chorąży mniejszy dobrzyński Dobiesław, podsędek łączycycki Marcin i Paweł, synowie sędziego dobrzyńskiego Dobiesława z Umienia i Lubina, byli braćmi, a nie braćmi stryjecznymi, pochodzi z 1481 roku. Chodzi tu o zapiskę z ksiąg grodzkich krakowskich, dokumentującą równe prawa wspomnianego podsędka Marcina, Mikołaja z Burzenina, Mikołaja z Umienia, chorążego Dobiesława, Elżbiety i Agnieszki, córek Piotra z Lubina, oraz Jana Chodeckiego, syna wojewody lwowskiego Stanisława (w źródle nazwanego wojewodą podolskim, który to urząd sprawował przed awansem na palacę lwowską), do 200 grzywien posagu po zmarłej najwyraźniej bezpotomnie Elżbiecie, żonie kasztelana sandomierskiego Klemensa Wątróbki ze Strzelec herbu Oksza (zm. 1440)³⁸. Elżbieta Klemensowa, o czym dowiadujemy się z kolejnej zapiski dotyczącej tej sprawy (1484), była siostrą podsędka Marcina³⁹.

Wyraźną wskazówką źródłową przemawiającą za naszym przypuszczeniem jest określenie Mikołaja z Burzenina i Mikołaja z Umienia jako bratanków podsędka Marcina. Burzeński to znany nam już syn Jakuba Kuropłocha z Lubina i Burzenina (rodzonego stryja wojewody lwowskiego Stanisława z Chodcza, syna podskarbiego Andrzeja Miłośnika), Umieński natomiast to dowodny syn Pawła (rodzonego brata podsędka)⁴⁰.

Jeszcze jeden argument uzyskamy po bliższym przyjrzeniu się Elżbiecie i Agnieszce, córkom Piotra z Lubina. Pierwsza z wymienionych była żoną Andrzeja z Czarnego, druga — Niemierzy ze Starorypina, zatem obaj ich małżonkowie pochodzili z ziemi dobrzyńskiej. Elżbieta Andrzejowa i Agnieszka Niemierzowa w 1463 roku uzyskały od Marcina z Umienia wwiązanie w Kwiatkowo w powiecie konińskim (kupione, jak pamiętamy, w 1444 roku przez sędziców Pawła, Dobiesława i Marcina Dobiesławiców z Umienia). Prawa do tej posiadłości wspomniane panie zyskały *in ipsorum propinquitatem patrimonial-*

Stanisława zob.: A. Kowalska-Pietrzak: *Pralaci i kanonicy kapituły łączycyckiej do schyłku XV wieku*. Łódź 2004, s. 326; wypadła dodać, że plebanem burzeńskim przed Stanisławem był Jan z Umienia (Z. Wilk-Woś: *Późnośredniowieczna kancelaria...*, s. 222), co również dowodzi bardzo bliskiego stopnia pokrewieństwa łączącego Burzeńskich herbu Ogon, do których należała część prawa patronatu kościoła parafialnego w Burzeninie, z Umieńskimi.

³⁷ A. Szymczakowa: *Współwłaściciele...*, s. 289.

³⁸ ANKr, Oddział na Wawelu, Księgi grodzkie krakowskie, ks. 21, s. 451—452; R. Trawka: *Kmitowie. Studium kariery politycznej i społecznej w późnośredniowiecznej Polsce*. Kraków 2005, s. 287.

³⁹ SHGKr, Cz. 3, s. 712; R. Trawka: *Kmitowie...*, s. 287.

⁴⁰ AGAD, Księgi grodzkie łączycyckie, ks. 6, k. 79v.

lem, po śmierci brata Andrzeja⁴¹. Dobra te siostry rychło postanowiły sprzedać cześnikowi kaliskiemu i staroście brzeskiemu Mikołajowi z Brudzewa, który poprzez ich nabycie zaokrąglił własny klucz brudzewski⁴². Prawo — *propinquitas patrimonialis* — zmarłego Andrzeja Piotrowica i jego sióstr do Kwiatkowa nabytego przez sędziców wydaje się dość wyraziście potwierdzać, że zarówno Piotr z Lubina, jak i Dobiesławice pochodzili od jednego ojca. W Piotrze należy zatem widzieć bez najmniejszych wątpliwości dowodnego syna sędziego Dobiesława, Piotra z Górek, który w 1436 roku sprzedał swe dobra w powiecie łęczyckim i najwyraźniej przeniósł się do dobrzyńskiego Lubina. Piotr ów był jednak również bratem podskarbiego Andrzeja Miłośnika, Mikołaja Parawy i Jakuba Kuropłocha. Świadczy o tym to, że Andrzej Piotrowic, rezygnując w 1452 roku z trzeciej części dóbr ruskich należnych mu po śmierci Mikołaja Parawy na rzecz Stanisława z Chodcza (syna podskarbiego Andrzeja Miłośnika), nazwał go swoim stryjeczynym bratem⁴³. Do dóbr po Parawie miała prawa także Agnieszka Niemierzowa ze Starorypina (po niewątpliwie bezpocemnej śmierci brata), o czym przekonuje dokument królewski z 1463 roku, potwierdzający ich odstąpienie na rzecz wspomnianego Chodeckiego⁴⁴. Wydane z oryginału źródło zawiera jednak pomyłkę w imieniu siostry Andrzeja, którą określono tam jako „Jadwigę”, co doprowadziło do pojawienia się w literaturze przedmiotu nieistniejącej postaci: Jadwigi z Lubina, żony Niemierzy ze Starorypina⁴⁵. Do spadku po Parawie po zgonie Andrzeja Piotrowica z Lubina miała również bez wątpienia prawa siostra Agnieszki — Elżbieta. Jednak nie zachował się najwyraźniej żaden przekaz poświadczający jej rezygnację z tych dóbr na rzecz Stanisława Chodeckiego.

⁴¹ AP Poznań, Konin Gr. 1, k. 64v—65.

⁴² AGAD, Księgi grodzkie brzeskie, ks. 3, k. 54.

⁴³ Źródło znane z regestu sporządzonego przez kanclerza Jana Zamoyskiego: AGAD, Archiwum Zamojskie, sygn. 32, s. 231—232 (starsza paginacja: s. 265—266, 272—273): „Bona Nicolai Parava de Lubin. Cazimiri regis Poloniae, magni ducis Lituaniae literae, quibus testatur, quod nobilis Andreas de Lubin coram ipso recognoverit, quod terciam partem bonorum omnium hereditarium ad ipsum per mortem generosi olim Nicolai Parava de Lubin, capitanei Haliciensis, devolutorum, in Regno et signanter in terris Russiae consistentium, generoso Stanislao de Chotecz, capitaneo Haliciensi et suo patrueli fratri, in tercia parte debitorum per generosum olim Nicolaum contractorum, ad quam solvendum obligabatur, et quam ipse Stanislaus, capitaneus Haliciensis exolverit [s.], ad solutionem deinceps per se, eidem tenendam dederit” (za tekst tego źródła winien jestem wdzięczność prof. AGAD dr. hab. Januszowi Grabowskiemu). Dokument ów, który w regescie posiada datę roczną 1451, słusznie przedatowuje się ostatnio na 1452 r., zob. W. Zawitkowska: *W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskiego*. Kraków 2005 s. 233 i przyp. 97, s. 424; G. Rutkowska: *Itinerarium króla Kazimierza Jagiellończyka*. Warszawa 2014, s. 387.

⁴⁴ ProchMat, nr 163.

⁴⁵ J. Bieniak: *Od wójtów Rypina...*, s. 40—41 (tam też nietrafne umiejscowienie Agnieszki dopiero w pokoleniu wnuków Piotra Dobiesławica z Górek i Lubina).

Wszystko, co tutaj napisano w związku z zapiską z 1481 roku, zdaje się więc potwierdzać to, że podskarbi Andrzej Miłośnik, Mikołaj Parawa, Jakub Kuropłoch, Piotr z Lubina, podsędek łęczycki Marcin, chorąży mniejszy dobrzyński Dobiesław i Paweł z Umienia byli synami sędziego dobrzyńskiego Dobiesława z Umienia i Lubina. Najważniejsze jednak, oprócz dokładnie przekazanych przez źródła stopni pokrewieństwa i uprawnień majątkowych, wydaje się to, że wszyscy wspomniani lub ich bezpośredni spadkobiercy mieli równe prawa do posagu po bezpotomnie zmarłej Elżbiecie, siostrze podsędka Marcina. Skonstatowanie pochodzenia wszystkich wymienionych osób od starszego Dobiesława wskazuje także, że stolnik dobrzyński Andrzej z Lubina herbu Ogon, rzekomy brat wspomnianego sędziego, jest postacią w rzeczywistości nieistniejącą.

Wyliczony poczet synów sędziego z całą pewnością nie mógł jednak pochodzić z jego jednego małżeństwa⁴⁶. Andrzej Miłośnik nie mógł być synem ostatniej znanej źródłom żony sędziego, Świętosławy, ponieważ już w 1429 roku był urzędnikiem ziemskim: podkomorzym dobrzyńskim⁴⁷, liczył sobie więc wówczas co najmniej ok. 30 lat⁴⁸, zatem urodził się zapewne na początku XV wieku. Tymczasem do małżeństwa jego ojca i Świętosławy mogło dojść dopiero po 1413 roku, kiedy zmarł jej pierwszy mąż — Mikołaj z Tumusina. Z kolei Dobiesław młodszy (dowodnie syn Świętosławy) i jego bracia rodzeni: Marcin i Paweł, dzielący się majątkiem rodzinnym w 1450 roku, na pewno pochodzili z ostatniego związku małżeńskiego sędziego⁴⁹. Piotra z Górek i Lubina (wydzielonego majątkowo, ponieważ posiadał Górki, z których się pisał w 1429 roku (a sprzedane w 1436 roku))⁵⁰ należy uznać najpewniej za rodzo-

⁴⁶ Zakładał to już J. Bieniak: *Radziki...*, tab. 2.

⁴⁷ UrzKuj-Dobrz, s. 269.

⁴⁸ A. Gąsiorowski: *Urzednicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*. Poznań 1970, s. 122—125; A. Szymczakowa: *Urzednicy łęczyccy i sieradzcy do połowy XV wieku*. Łódź 1984, s. 81—85; S. Szybkowski: *Kujawska szlachta urzędnicza...*, s. 131—133.

⁴⁹ Nazwanie chorążego Dobiesława stryjem rodzonym córki Jakuba Kuropłocha w 1468 r. należy interpretować w ten sposób, że „germanus” w tym wypadku dla autora odnośnej zapiski oznaczało braci pochodzących od jednego ojca, ale niekoniecznie od tych samych matek, podobne przykłady zob.: M. Koczarska: *Uwagi o terminologii pokrewieństwa i powinowactwa w polskich źródłach średniowiecznych*. W: *Genealogia. Problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*. Red. J. Hertel. Toruń 1982, s. 32—33; A. Szymczakowa: *Nazewnictwo stosunków rodzinnych w świetle praktyki sądów sieradzkich w 15. wieku*. W: *Studia z dziejów państwa i prawa polskiego*. T. 2. Łódź 1995, s. 100—101.

⁵⁰ Uważam, że wydzielenia Górek Piotrowi dokonał jeszcze ojciec, sędzia Dobiesław, w związku z małżeństwem syna, na wsi tej oprawę miała bowiem zapisaną Piotrowa małżonka — Świętosława (zob. AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 2, k. 121). Małżeństwo to musiało zatem dojść do skutku przed przełomem 1428 i 1429 r., kiedy sędzia zmarł (UrzKuj-Dobrz, s. 278); gdyby tak rzeczywiście było, to Piotra ze względu na stosunkowo wcześnie

nego brata Andrzeja Miłośnika, podobnie jak Mikołaja Parawę i Jakuba Kuropłocha. Za tym przypuszczeniem przemawia fakt, że tylko Jakub Kuropłoch i potomstwo Andrzeja Miłośnika oraz Piotra z Górek i Lubina mieli prawo do wysłużonych dóbr po zmarłym Mikołaju Parawie, które ten otrzymał od króla (dobra dziedziczne i królewskiejczyzny).

Wydaje się jednak, że sędzia Dobiesław oprócz nieznannej z imienia matki Andrzeja Miłośnika, Mikołaja Parawy, Jakuba Kuropłocha i Piotra z Górek i Lubina oraz Świętosławy mógł mieć jeszcze jedną żonę, z którą był związany krótko po śmierci pierwszej małżonki a przed ślubem z ostatnią. Zdaje się to sugerować fakt, że do posagu po Elżbiecie Dobiesławównie mieli prawa zarówno potomkowie jego starszych synów, jak i synowie młodszy lub ich potomstwo. Można zatem sądzić, że 200 grzywien posagu, które otrzymał kasztelan sandomierski Klemens Wątróbka za swoją żonę Elżbietę z Umienia, zostało solidarnie wypłaconych przez potomków sędziego dobrzyńskiego z dwóch jego małżeństw. Tymczasem klóciłoby się to ze zwyczajami polskiego prawa ziemskiego, według których wdowiec po zawarciu kolejnego małżeństwa najczęściej wydzielał potomstwu z pierwszego związku połowę swoich dóbr i z nich przez rodzonych braci były następnie wypłacane posagi ich rodzonych siostr⁵¹. Do tych sum posagowych po bezpotomnej śmierci siostr nie powinni mieć więc prawa ich przyrodni bracia i ich spadkobiercy, jak w omawianym tu wypadku. Wytlumaczyć to możemy tylko na trzy sposoby. Oto po zawarciu małżeństwa ze Świętosławą starszy Dobiesław z Umienia nie wydzielił starszym synom połowy majątku⁵² (jedynie po zawarciu małżeństwa przez Piotra dał mu Górki), a do podziału całości ojcowskiego majątku między starszych synów i dzieci drugiej żony doszło dopiero po śmierci sędziego (w każdym razie przed 1450 rokiem, kiedy swe dobra podzielili pomiędzy siebie już synowie z drugiego związku). Być może zatem owa nieznana bliżej umowa nakładała na młodszych i starszych braci przyrodnych obowiązek solidarnej

zawarcie związku małżeńskiego należałoby uważać za najstarszego syna Dobiesława z Umienia i Lubina (starszego). Nadto to jego synami, obok Andrzeja, musieli być skierowani na drogę kariery duchownej: Mikołaj Piotrowic z Umienia, zapisany na Uniwersytet Krakowski już w 1431 r., i Marcin Piotrowic z Umienia, zapisany na tę samą uczelnię w 1438 r. (*Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400—1508*. T. 1—2. Wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska. Kraków 2004 — T. 1, s. 156, 181; T. 2, s. 525). W latach 30. XV stulecia poza Piotrem Dobiesławicem nie widać nikogo o tym imieniu powiązanego z Umieniem; przedstawicielem rodziny Świenickich herbu Pomian, dziedziczącej we wspomnianej wsi, był wprawdzie Piotr Chebdcic, jednak ci sprzedali swoje umieńskie posiadłości w 1430 r. (T. Nowak: *Własność ziemska...*, s. 27—29; A. Szymczakowa: „*Nobiles Siradienses*”..., s. 165—167, 169—170).

⁵¹ A. Winiarz: *Polskie prawo majątkowe małżeńskie w wiekach średnich*. RAUhf 1899, T. 12, s. 194—196, 238—239, 278; M. Koczerska: *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*. Warszawa 1975, s. 161—166.

⁵² Co było możliwe, zob. A. Winiarz: *Polskie prawo majątkowe...*, s. 195, 238.

odpowiedzialności za wypłatę posagu wszystkim córkom starszego Dobiesława. Nie można także wykluczyć, że Elżbieta Klemensowa została wydana za mąż po śmierci ojca a przed dokonaniem podziału majątkowego przez swych braci rodzonych i przyrodnych, wówczas istotnie wszyscy oni odpowiadali za jej wyposażenie, nabywając jednocześnie prawa do wypłaconego mężowi posagu w przypadku jej bezpotomnej śmierci. Wreszcie, żona Klemensa Wątróbki mogła być jedynym dzieckiem sędziego dobrzyńskiego pochodzącym ze związku zawartego po śmierci jego pierwszej żony a przed małżeństwem ze Świętosławą. W takim przypadku, jak uważał Alojzy Winiarz, po dojściu do skutku kolejnego mariażu (ze Świętosławą właśnie) nie trzeba było wydziełać potomstwa z poprzedniego, gdyż nie pochodzili z niego synowie⁵³. Przy przyjęciu takiego założenia wydaje się logiczne, że za wypłatę posagu Elżbiecie musieli odpowiadać wszyscy jej przyrodni bracia, nawet jeśli byli zgodnie z powszechnym zwyczajem wydzieleni, zyskując jednak tym samym prawa do jego dziedziczenia po bezpotomnej śmierci małżonki Klemensa Wątróbki. Nie możemy jednak, ze względu na brak rozstrzygających przesłanek źródłowych, mieć całkowitej pewności dotyczącej tego, z którego małżeństwa pochodziła interesująca nas córka starszego Dobiesława. Z uwagi na orientacyjny czas jego zawarcia (zob. dalej) zapewne nie była ona rodzoną siostrą Andrzeja Miłośnika, Mikołaja Parawy, Jakuba Kuropłocha oraz Piotra z Górek i Lubina. Wydaje się zatem, że alternatywnie wypadałoby ją uznać za jedynego potomka sędziego z małżeństwa zawartego po śmierci pierwszej małżonki lub za siostrę rodzoną podsędka łęczyckiego Marcina, chorążego większego dobrzyńskiego Dobiesława i Pawła z Umienia.

Wypada się również przyrzeć bliżej kontekstowi wydania Elżbiety Dobiesławówny za Klemensa Wątróbkę ze Strzelec. Dla tego ostatniego było to na pewno drugie małżeństwo. Jego pierwsza żona, Elżbieta Wilczkówna z Marchocic, dziedzicząca wraz z siostrą dobra ojcowskie, żyła jeszcze w 1417 roku. To z tego związku pochodzili znani synowie Klemensa: Jan (zapisany w 1434 roku na Uniwersytet Krakowski, zmarły jako arcybiskup lwowski), Stanisław (zmarły jako wojewoda lubelski) oraz Jakub⁵⁴. Klemens jako wielkorządca krakowski należał już pod koniec życia króla Władysława Jagiełły do grona bliskich współpracowników tego monarchy⁵⁵. Jednak szczyt jego kariery nastąpił po śmierci Jagiełły, podczas rządów opiekuńczych, do których doszło w związku z niepełnoletnością Władysława III. Wątróbka trafił w szeregi grupy kierującej polityką Królestwa: został jednym z dwóch tutorów (opiekadników) ziemi krakowskiej i awansował najpierw na kasztelanie bieżką (1435),

⁵³ Tamże, s. 238—239.

⁵⁴ *Metryka...*, T. 1, s. 165; T. 2, s. 474; SHGKr, Cz. 4, s. 90—92; J. Reczek: *Klemens ze Strzelec Wątróbka*. W: PSB, T. 12, s. 590—591.

⁵⁵ J. Sperka: *Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośrednio-wiecznej Polsce*. Katowice 2001, s. 299.

a następnie wojnicką (1437). Zwieńczeniem awansów Klemensa, który zmarł w 1440 roku, było uzyskanie urzędu kasztelana sandomierskiego (1438)⁵⁶.

Wzrost znaczenia Wątróbki po śmierci Jagiełły przypadał w tym samym czasie co znaczące przyspieszenie kariery Andrzeja Miłośnika z Umienia i Lubina, który podobnie jak Klemens uzyskał wówczas silną pozycję w zarządzie Królestwa, po objęciu urzędu podskarbiego koronnego (1436)⁵⁷. Związki ich obu pogłębiało jeszcze i to, że zdaniem Jerzego Sperki, już pod koniec życia Jagiełły mieli należeć do tzw. koterii Szafranców⁵⁸. Wydaje się zatem, że Andrzej Miłośnik, najpewniej już w okresie rządów opiekuńczych, jako najwybitniejszy z synów sędziego Dobiesława i lider całej rodziny, zdecydował o wydaniu swojej przyrodniej siostry za owdowiałego Klemensa Wątróbkę, odgrywającego, podobnie jak on, znaczącą rolę w życiu politycznym Polski tego okresu. Ze związku tego, zawartego w ciągu ostatnich kilku lat życia Wątróbki, nie pozostało jednak potomstwo.

* * *

Trzeba jeszcze ustalić, z którą spośród dobrzyńskich rodzin szlacheckich powiązać działającego w latach 1402—1414 stolnika dobrzyńskiego Andrzeja. Wydaje się, że aby rozwiązać ten problem, należy wyjść od jednostkowego przekazu z 1407 roku, w którym stolnik pojawił się z przydomkiem posesjonatywnym „ze Starorypina”⁵⁹. Pozwala to bowiem zwrócić baczną uwagę na dziedziczącą w szlacheckiej części tej wsi rodzinę używającą przydomka Rasz, do której męskich przedstawicieli na początku XV wieku według ustaleń J. Bieniaka należeli: pleban rypiński Eberhard, Piotr z Bieganowa oraz diner wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego Konrada i Ulryka von Jungingenów, stolnik dworu pierwszego z nich i niedoszły chorąży dobrzyński — Jan Rasz⁶⁰. W przypadku Rasza istnieją aż dwa przekazy wskazujące, że stolnik Andrzej ze Starorypina był jego bratem. Pierwszym z nich jest list wielkiego mistrza Konrada do króla Władysława Jagiełły z 1405 roku, w którym ten dopominał się u polskiego monarchy o zaakceptowanie nominacji udzielonej przezeń na chorągstwo dobrzyńskie Janowi Raszowi, w okresie kiedy ziemia dobrzyńska znajdowała się w krzyżackim zastawie (1392—1405)⁶¹. W narracji tego przekaza-

⁵⁶ UrzMp, s. 40, 177—178, 257, 314—315, 370; J. Reczek: *Klemens...*, s. 590—591; J. Kurtyka: *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*. Kraków 1997, s. 302—309, 313, 316, 551; J. Sperka: *Szafrancowie...*, s. 238, 240, 245—246, 249, 250, 257, 300—301, 348, 350, 353.

⁵⁷ UrzCentr, s. 123; J. Bieniak: *Elita ziemi dobrzyńskiej...*, s. 36; Tenże: *Radziki...*, s. 32.

⁵⁸ J. Sperka: *Szafrancowie...*, s. 301, 436.

⁵⁹ AP Gdańsk, 1000.4, s. 4, 8.

⁶⁰ J. Bieniak: *Od wójtów Rypina...*, s. 43—46, 55—63 i tab. 1.

⁶¹ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensfoliant 2c, s. 208; UrzKuj-Dobrz, s. 249.

zu znajduje się informacja, że bezpośrednio po nominacji Jan Rasz ze względu na swój młody wiek nie mógł objąć wspomnianego urzędu, w związku z czym tymczasowo powierzono jego sprawowanie jego bratu (*fratri suo*), stolnikowi Andrzejowi. Drugi list Konrada do Władysława Jagiełły, zawierający interesujące nas tu dane, pochodzi z 1406 roku⁶². Zwierzchnik zakonu prosił w nim polskiego króla o respektowanie transakcji majątkowej, którą przeprowadzał w latach, gdy Dobrzyńskie znajdowało się pod jego władzą, z braćmi: Andrzejem i chorążym dobrzyńskim Janem, obecnie poddanyimi polskimi. Powołując się na kontekst epistoły z 1405 roku, bez wątpienia należy stwierdzić, że chodzi tu o Jana Rasza i jego brata, stolnika dobrzyńskiego Andrzeja ze Starorypina, któremu w źródle z 1406 roku nie przydano po prostu tytułu urzędniczego. Stolnik Andrzej moim zdaniem bez najmniejszej wątpliwości był zatem przedstawicielem rodziny Raszów ze Starorypina. Przekonuje o tym jeszcze jedna przesłanka. Chodzi tu o przekaz dotyczący wyprawy szlachty dobrzyńskiej na Kurzętnik w ziemi chełmińskiej, w której miał brać udział Piotr, syn niewymienionej z imienia stolnikowej ze Starorypina („Petrasch der stolnikynne zon von Alde Rippin”)⁶³. Owego Piotra znajdujemy wśród brataników żyjących jeszcze w latach 1418/1419 braci Raszów — plebana Eberharda i Piotra z Bieganowa⁶⁴. Koło się więc zamyka: Piotr, syn stolnikowej, uczestnik wyprawy na Kurzętnik (1414) i bratanek Raszów (1418/1419), musiał być synem stolnika Andrzeja⁶⁵.

⁶² Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensfoliant 3, s. 263.

⁶³ *Urkundenbuch des Bisthums Culm*. Th. 1. Bearb. C.P. Woelky. Danzig 1885, nr 485; J. Bieniak: *Sadlowo...*, s. 78 i przyp. 78.

⁶⁴ TP VII, nr 1154, 1424; J. Bieniak: *Od wójtów Rypina...*, s. 44.

⁶⁵ Przedstawiona tu koncepcja wydaje się prostsza niż gmatwanie genealogii Raszów poprzez poszukiwanie pokrewieństwa po kądzieli, łączącego ich z nieistniejącym, jak wykazałem wcześniej, stolnikiem dobrzyńskim „Andrzejem z Lubina herbu Ogon”, co uzasadniałoby określenie ich braćmi (w tym wypadku wujecznymi lub ciotecznymi) (zob. UrzKuj-Dobrz, s. 249—250; J. Bieniak: *Radziki...*, s. 47; za nim S. Szybkowski: *Świadkowie...*, s. 30). Umieszczenie stolnika Andrzeja w rodzinie Raszów znakomicie wyjaśnia również to, że według księgi podskarbiego zakonu stolnik Andrzej był w 1404 r. winien Krzyżakom wraz ze swoimi braćmi z ziemi dobrzyńskiej („mit synen gebruder im lande ze Dobryn”) 200 grzywien (*Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399—1409*. Hrsg. E. Joachim. Königsberg 1896, s. 299); owymi braćmi byli oczywiście: Jan Rasz, pleban Eberhard i Piotr z Bieganowa. J. Bieniak, dla którego „wystarczające” przesłanki pozwalały na uznanie za brata stolnika dobrzyńskiego „Andrzeja z Lubina” tylko sędziego dobrzyńskiego Dobiesława z Umienia, aby wyjaśnić fakt, że za wspomniany dług odpowiadali również bracia stolnika, do kręgu fikcyjnego rodzeństwa dołączył miecznika dobrzyńskiego Marcina z Dąbrówki (J. Bieniak: *Radziki...*, s. 33). Przypuszczenie to w świetle moich ustaleń nie ma oczywiście racji bytu. W kwestii genealogii Raszów wypada także dodać, że wymienionych w 1419 r. imiennie brataników plebana Eberharda i Piotra z Bieganowa: Jana, Piotra, Mikołaja, Stefana, i ich siostrę Katarzynę („Johannem, Petrum, Nicolaum, Stephanum et Katherinam sororem ipsorum”) (TP VII, nr 1424) należy uznać wyłącznie za potomstwo stolnika Andrzeja ze Starorypina. Przekonuje

* * *

Podsumowując:

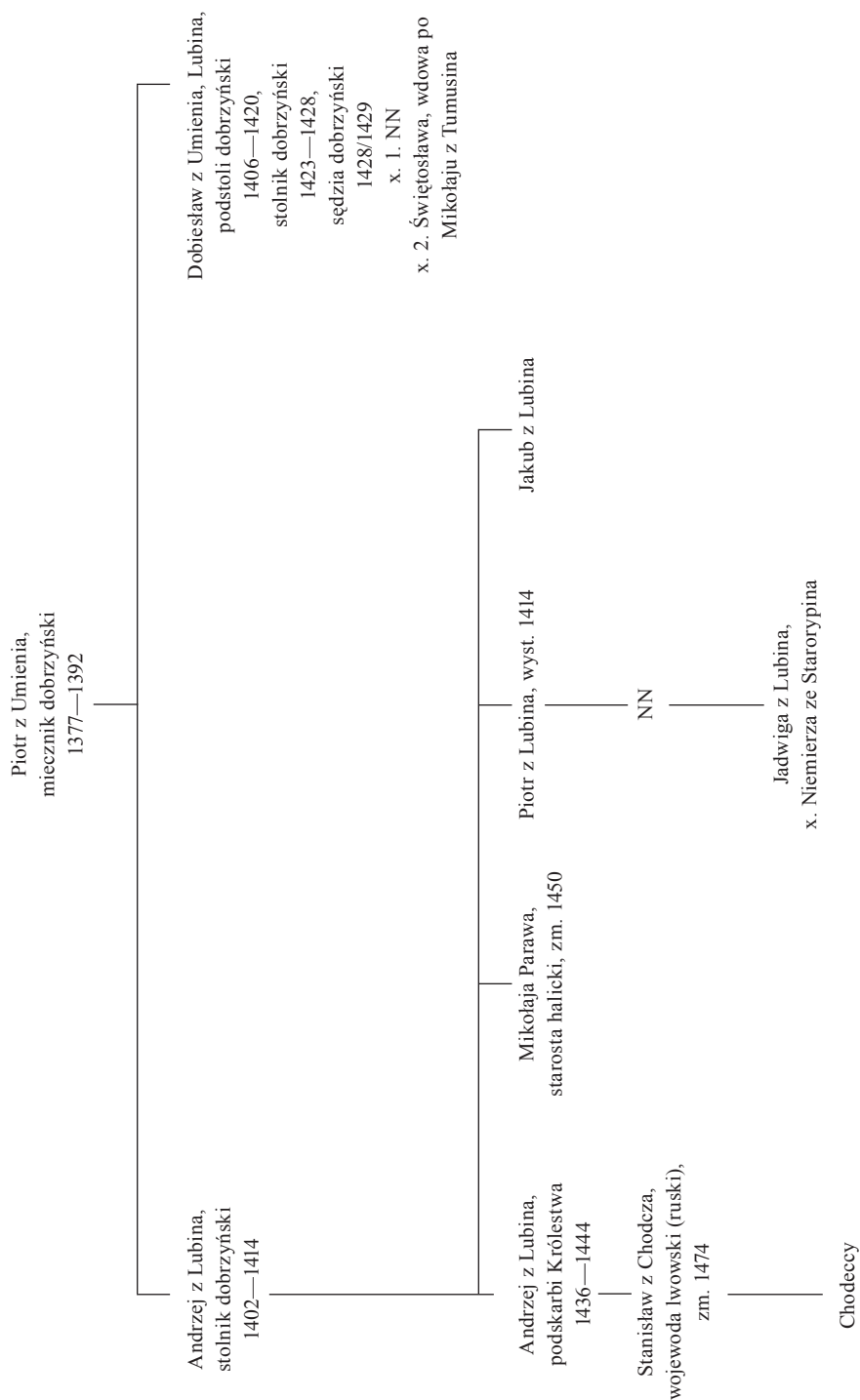
1. W świetle przedstawionego dowodzenia najprawdopodobniejsze wydaje się, że podskarbi koronny Andrzej Miłośnik z Lubina, Umienia i Chodcza (Chocza), przodek Chodeckich herbu Ogon, starosta halicki Mikołaj Parawa z Lubina i Jakub Kuropłoch z Burzenina nie byli synami stolnika dobrzyńskiego Andrzeja z Lubina, ale sędziego dobrzyńskiego Dobiesława z Umienia i Lubina. Rodzonym bratem wspomnianych był Piotr z Górek i Lubina — zapewne najstarszy potomek sędziego. Ich młodszym, przyrodnim rodzeństwem byli natomiast: chorąży mniejszy dobrzyński Dobiesław z Umienia i Lubina, podsędek łączycy Marcin z Umienia, Paweł z Umienia oraz Elżbieta, żona kasztelana sandomierskiego Klemensa Wątróbki ze Strzelec⁶⁶.
2. Sędzia Dobiesław na pewno był dwukrotnie żonaty. Jego synowie z pierwszego związku to bez wątpienia: Piotr z Górek i Lubina, Andrzej Miłośnik, Mikołaj Parawa i Jakub Kuropłoch. Z małżeństwa Dobiesława ze Świętochną, wdową po Mikołaju z Tumusina, pochodzili natomiast z pewnością rodzeni bracia: chorąży mniejszy Dobiesław, podsędek Marcin i Paweł. Elżbieta Wątróbkowa mogła natomiast być dzieckiem hipotetycznej trzeciej żony sędziego, z którą był związany krótko: pomiędzy zgonem pierwszej małżonki a ślubem ze Świętosławą. Sprawy tej jednak nie można uznać za przesadzoną i Elżbieta mogła również być córką Świętosławy.
3. Postacią fikcyjną okazał się stolnik dobrzyński z lat 1402—1414 „Andrzej z Lubina herbu Ogon”. W rzeczywistości chodzi tu o osobę należącą do rodziny Raszów: Andrzeja ze Starorypina, brata Jana Rasza, plebana rypińskiego Eberharda i Piotra z Bieganowa.

o tym fakt, że Piotr był jego synem dowodnie, a wymieniona na końcu Katarzyna była siostrą wszystkich czterech braci, chodzi tu zatem bez wątpienia o potomstwo jednego ojca. Nie sądzę obecnie, żeby do ziemi dobrzyńskiej, mimo zabiegów wielkiego mistrza Henryka von Plauena, powrócił młodszy brat stolnika Andrzeja — Jan Rasz, okazał się on bowiem osobą skrajnie lojalną wobec Krzyżaków i w wojnie z lat 1409—1411 walczył po stronie zakonu, za co (wbrew postanowieniom pierwszego pokoju toruńskiego) król Władysław Jagiełło odmawiał mu prawa do powrotu do Korony (zob. M. Pelech: *Der verlorene Ordensfoliant 5 (früher Hochmester-Registrant II) des Hist. Staatsarchiv Königsberg mit Regesten (nach Rudolf Philippi und Erich Joachim)*. In: *Beiträge zur Geschichte des Deutschen Ordens*. Bd. 1. Hrsg. U. Arnold. Marburg 1986, nr 12; B. Możejko: *Ród Świnków na pograniczu polsko-krzyżackim w średniowieczu*. Gdańsk 1998, s. 145—146; J. Bieniak: *Sadłowo...*, s. 76; Tenże: *Radziki...*, s. 40; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski: *Wojna...*, s. 173, 222, 314; S. Szybkowski: *Świadkowie...*, s. 35).

⁶⁶ Podsumowanie tej propozycji zob. schemat 2.

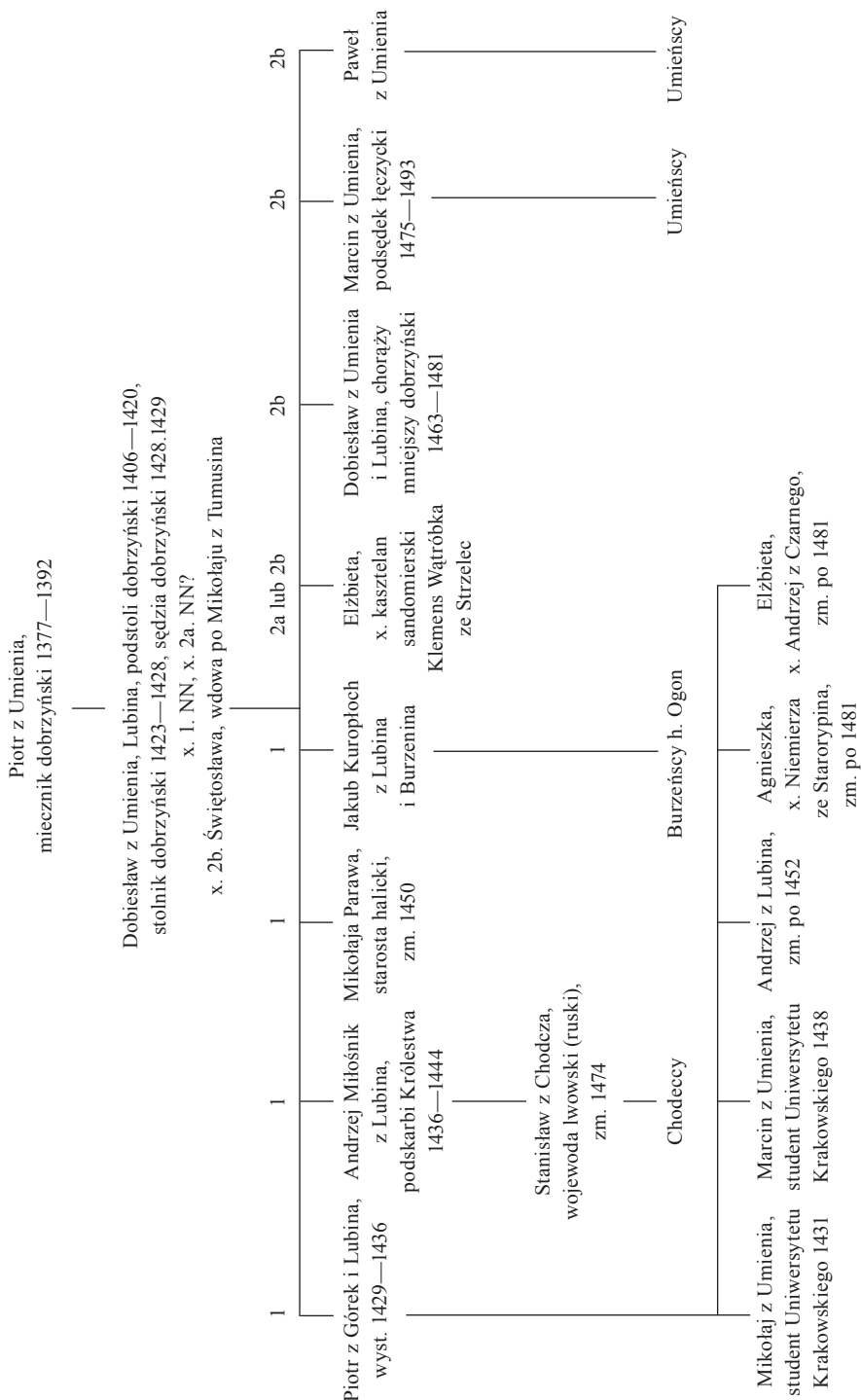
Schemat 1

Genealogia dziedziców Umienia, Lubina i Chodcza według Janusza Bieniaka



Schemat 2

Genealogia dziedziców Umienia, Lubina i Chodcza



*Sobiesław Szybkowski***Genealogy of the Chodecki Family of the Ogon Coat of Arms
and Their Familial Relations with the Umieński and the Lubiński Families**

Summary

The following article aims at correcting the existing historiographical records regarding the genealogy of the Chodecki Family of the Ogon coat of arms. The author claims that the Treasurer of the Crown Andrzej Miłośnik of Lubin, Umień and Chocz, the ancestor of the Chodecki family of the Ogon coat of arm; the starost of Halych Land Mikołaj Parawa; and Jakub Kuropłoch of Burzenin were not the sons of Andrzej of Lubin, the pantler of Dobrzyń, but rather they were the sons of Dobiesław of Lubin and Umień, the judge of Dobrzyń. Piotr of Górki and Lubin was, in turn, their eldest brother and thus the judge's first-born son. Moreover, Dobiesław of Umień and Lubin, the Lesser Standard-bearer of Dobrzyń; Marcin of Umień, the Deputy District Judge of Łęczyca; Paweł of Umień; and Elżbieta, wife to the Castellan of Sandomierz, Klemens Wątróbka of Strzelce. There can be no doubt that judge Dobiesław was married twice. His children from the first marriage included: Piotr of Górki and Lubin, Andrzej Miłośnik, Mikołaj Parawa, and Jakub Kuropłoch. His second wife, Świętochna, the widow of Mikołaj of Tumusin, bore Dobiesław three children: Dobiesław, Marcin, and Paweł. His daughter Elżbieta, in turn, was born most probably as a result of his short relationship that took place between the death of his first wife and his marriage to Świętosława. However, since Elżbieta could have been born of Świętosława, it is impossible to disregard that possibility. In addition, "Andrzej of Lubin of the Ogon coat of arms," the pantler of Dobrzyń between 1402—1414 appears to be a fictional person, who has been commonly confused with Andrzej of Starorypin, a brother to Jan Rasz; Eberhard, the rector of Rypin; and Piotr of Bieganów.

*Sobiesław Szybkowski***Die Abstammung der Familie Chodecki (Wappen Ogon)
und deren Familienbande mit Umieński und Lubiński Familien**

Zusammenfassung

Im vorliegenden Beitrag wurden die in der Geschichtsphilosophie geltenden Angaben über die Abstammung der Magnatenfamilie Chodecki mit dem Wappen Ogon berichtigt. Der Verfasser weist darauf hin, dass der Schatzmeister der polnischen Krone, Andrzej Miłośnik von Lubin, Umień und Chodcza (Chocza), der Vorfahre der Familie Chodecki mit dem Wappen Ogon, der Starost von Halytsch Mikołaj Parawa von Lubin und Jakub Kuropłoch von Burzenin nicht die Söhne des Truchsesses von Dobrzyń, Andrzej von Lubin, sondern höchstwahrscheinlich die Söhne des Richters von Dobrzyń, Dobiesław von Umień und Lubin waren. Der leibliche Bruder von den Besagten war Piotr von Górki und Lubin, der scheint, zugleich der älteste Nachkomme des Richters zu sein. Ihre jüngeren Stiefgeschwister waren dagegen: der kleinere Fähnrich von Dobrzyń, Dobiesław von Umień und Lubin, Podśędek (Stellvertretender des Richters) von Łęczyca — Marcin von Umień, Paweł von Umień und Elżbieta, Ehegattin des Kastellans von Sandomierz Klemens Wątróbka von Strzelce. Der Richter Dobiesław war ohne

Zweifel zweimal verheiratet. Von seiner ersten Ehe kamen zweifellos ab: Piotr von Górki und Lubin, Andrzej Miłośnik, Mikołaj Parawa und Jakub Kuropłoch. Vom Ehebund des Dobiesław mit Świętochna, Witwe von Mikołaj von Tumusin, kamen bestimmt die leiblichen Gebrüder: der kleinere Fähnrich Dobiesław und der Podśędziec Marcin und Paweł. Elżbieta Wątróbka konnte dagegen von kurzer Beziehung des Richters abstammen, die nach dem Tode dessen ersten Frau und vor seiner Trauung mit Świętosława stattfand. Das darf man aber mit absoluter Sicherheit nicht feststellen, denn es ist möglich, dass Elżbieta die Tochter der Świętosława war. Als eine fiktive Figur erwies sich der Truchsess von Dobrzyń aus dem Zeitraum 1402—1414, „Andrzej von Lubin mit dem Wappen Ogon“. In der Wirklichkeit handelt es sich hier um eine Person aus der Familie Rasz: Andrzej von Starorypin, Bruder von Jan Rasz, Pfarrer von Rypin Eberhard und Piotr von Bieganów.